

ŚWIECCY A WIARA KOŚCIOŁA

Świeccy to ludzie, którzy poprzez chrzest zostali wszczępieni w Chrystusa i otrzymali niezatarte znamię przynależności do Niego. Są oni również włączeni w Kościół rozumiany jako wspólnota Ludu Bożego, ustanowiona przez Odkupiciela na mocy Nowego Przymierza (por. KK 9). Wierni świeccy nie tylko należą do Kościoła, ale oni go stanowią i w nim zajmują sobie właściwe miejsce. Korzystając z przysługujących im uprawnień, katolicy świeccy realizują posłannictwo zarówno w Kościele, jak i w świecie¹.

W posłannictwie Kościoła świeccy mają niezastąpioną misję i nieprzekazywalne zadanie do wypełnienia. Bez nich nie mógłby on w pełni odpowiedzieć na wymagania Boże. Każdy chrześcijanin bierze udział w posłannictwie Kościoła we właściwy sobie sposób, w zależności od powołania i charyzmatów, jakich udzielił mu Duch Święty².

Według Soboru Watykańskiego II, specyficzną właściwością laików jest ich świecki charakter (*indoles saecularis*, zob. KK 31). Z woli Bożej pozostają oni w świecie i jest to sytuacja zaplanowana i zamierzona przez Stwórcę. Chodzi tu bowiem o specyficzne powołanie, stały sposób życia i uświęcania się ludzi świeckich (zob. ChL 9). Są oni wezwani i przeznaczeni do oddawania czci Bogu przez używanie rzeczy doczesnych oraz współtworzenie postępu społeczeństwa. Ze względu na swoje osadzenie w świecie, katolicy świeccy powinni szukać królestwa Bożego i porządkować sprawy doczesne zgodnie z planem Stwórcy. Ich zadaniem jest uświęcanie świata od wewnątrz, na kształt ewangelicznego zaczynu³.

¹ Por. E. Weron. *Laikat i apostołstwo. Zarys teologii laikatu i apostołstwa ludzi świeckich*. Poznań: Wyd. Pallottinum 1999, s. 21; J. Dyduch. *Kim jest wierny świecki?* „Ateneum Kapłańskie” 82:1990 nr 487, s. 370-373, 375-376.

² Zob. Y. Congar. *Vocation sacerdotale et vocation chrétienne*. „Seminarium” 19:1967, s. 12; M. Straszewicz. *Pojęcie ministerium świeckich według Y. Congara*. „Studia Theologica Varsaviensia” 16:1978 nr 2, s. 69.

³ Por. H. Seweryniak. *Święty Kościół powszedni*. Warszawa: Biblioteka Więzi 1996, s. 160-161; zob. J.-G. Pagé. *Teologiczne podstawy posłannictwa świeckich*.

Wierni świeccy przepajając świat duchem Ewangelii, czynią Kościół obecnym i aktywnym w takich miejscach, gdzie bez ich pomocy nie mógłby z pewnością dotrzeć z przesłaniem Dobrej Nowiny⁴. Świat jest polem i narzędziem ludzi świeckich w realizacji ich chrześcijańskiego powołania, dlatego fakt bycia i działania w nim ma dla tych osób znaczenie nie tylko antropologiczne, lecz także ściśle teologiczne i eklezjalne (por. ChL 15)⁵.

To właśnie katolicy świeccy, z racji ich specyficznego powołania mają być świadkami wiary na współczesnych areopagach świata. Chodzi o to, aby sprostac wyznaniom, jakie współczesny świat stawia przed wiarą chrześcijańską, jej głoszeniem i świadczeniem o niej. Wymaga to od chrześcijan odwagi, by zadomowić się na nowych areopagach, znajdując adekwatne środki i metody głoszenia w tych miejscach Ewangelii⁶. Nie jest to łatwe zadanie, gdyż nie brakuje dziś rozmaitych trudności na jakie napotyka wiara, która jest w pewnych środowiskach kwestionowana lub lekceważona. Świadectwo wiary, zarówno słowem jak i życiem domaga się solidnej formacji katolików świeckich, która pozwoli im przygotować się do wypełnienia ich misji.

1. Świadkowie wiary w świecie

Katolicy świeccy mają być w swoim środowisku życia świadkami wiary. Chodzi o takie ukazanie wiary, aby była ona przeżywana jako spotkanie z osobowym Bogiem, który jest tego spotkania inicjatorem. Bóg zaprasza do współpracy ze sobą i chce człowieka przyjąć do swojej wspólnoty. Wymaga to osobistej odpowiedzi człowieka, który dobrowolnie i całkowicie powierza się Bogu

Communio 7:(1987) nr 3, s. 49-63; H. Schambeck. *Struktura laikatu*. „L'Osservatore Romano” 20:1998 nr 12, s. 43-44.

⁴ Por. Z. Liedmann. *Apostolat wiernych a wartości ziemskie w świetle uchwał Soboru Watykańskiego II*. „Studia Warmińskie” 8:1971, s. 94-96.

⁵ Zob. W. Przygoda. *Laikat i formy apostołstwa świeckich*. w: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 1. *Teologia pastoralna fundamentalna*. Lublin: Wyd. Atla 2 2000, s. 397-399.

⁶ Zob. Synod of Bishops. *XIII Ordinary General Assembly. The New Evangelization for the Transmission of the Christian Faith. Lineamenta* nr 7, 9-10, 21. w: http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20110202_lineamenta-xiii-assembly_en.html nr 5-6 [20.08.2011].

okazując pełną uległość rozumu i woli wobec Boga, dobrowolnie przyjmując Jego Objawienie (por. KO 5). Wiara jest zatem aktem całej osoby, wolną odpowiedzią człowieka na inicjatywę objawiającego się Boga, a każdy wierzący jest jakby ogniwem w wielkim łańcuchu ludzi wierzących (por. KKK 166).

Wiara jest zawsze darem i łaską otrzymaną od Boga, która domaga się od człowieka poddania Bogu – posłuszeństwa wiary (zob. KKK 143-144). Chrześcijanin winien zaświadczyć wobec innych, że jego wiara rodzi się z przekonania, iż Bóg którego człowiek spotkał jest samą Prawdą, nadzieją przekraczającą ziemskie życie oraz kimś godnym bezwarunkowej miłości. Wiara pozostaje ostatecznie tajemnicą rozgrywającą się między Bogiem i człowiekiem, z której wierzący nie do końca potrafi zdać sobie sprawę. Będąc wolnym, własnym aktem człowieka, wiara jest jednocześnie przeżywana jako ogarniecie przez Boga i wezwanie do dania jednoznacznej odpowiedzi⁷.

Katolicy świeccy muszą wyraźnie zaświadczyć, że dzięki wierze poznają objawiającego się i zbawiającego Boga, wchodzą we wspólnotę z Nim oraz rodzą się do nowego życia. W ten sposób podkreślają, że to właśnie wiara jest dla nich źródłem chrześcijańskiej wizji nie tylko Boga, ale także człowieka i świata, w którym żyją⁸. Wymaga to od nich także właściwego rozpoznania swojego bytu i swojej ludzkiej egzystencji, aby uniknąć błędnego rozpoznania rzeczywistości nadprzyrodzonej.

Wiara ma charakter dynamiczny, może się zatem pogłębiać i wzrastać, ale może także słabnąć i zanikać. Jest ona ciągle dojrzewającym i dynamicznym darem, który zawsze szanuje wolność osoby ludzkiej. Jeżeli zatem zabraknie twórczego wzrostu wówczas dar wiary nie tylko nie będzie się rozwijał, ale nawet może stać się bezowocny. Dzisiejszy świat potrzebuje świadectwa wiary dojrzałej, w której nie ma rozdzwienku między wyznawanymi prawdami a konkretnymi przejawami codziennego życia. Stawia to przed wierzącymi postulat ciągłej weryfikacji swojej wiary i otwartości na nawrócenie⁹

⁷ Zob. A. Zuberbier. *Teologia dzisiaj*. Katowice: Księgarnia św. Jacka 1975, s. 358-360.

⁸ Por. W. Słomka. *Wiara*. W: *Leksykon duchowości katolickiej*. Red. M. Chmielewski. Lublin-Kraków 2002, s. 914.

⁹ Zob. A. F. Dziuba. *Dynamika życia wiary*. „Teologia i Człowiek” 3:2004, s. 69.

W *Katechizmie Kościoła katolickiego dla młodych „Youcat”* czytamy, że „wiarą jest czymś najbardziej osobistym w życiu człowieka, ale nie jest sprawą prywatną. Kto chce wierzyć musi umieć powiedzieć zarówno «Ja» jak również «My», gdyż wiara, którą nie można się dzielić i której nie można przekazać, byłaby irracjonalna”¹⁰. Wiarę przyjmuje się, wyraża, świadczy o niej i przekazuje się ją we wspólnocie Kościoła.

Kościół jest tym, który wierzy pierwszy i w ten sposób prowadzi, karmi i podtrzymuje wiarę swoich członków (por. KKK 168). Wierzący otrzymał wiarę od Kościoła, który od wieków prowadził człowieka do wiary, wskazywał mu właściwą drogę i ochraniał przed błędami. Nie byłoby wprowadzenia wiary Kościoła, gdyby nie było w poszczególnych wierzących wiary, ale wiara jednostek pochodzi i opiera się na wierze Kościoła. Osoba posiada „indywidualną” wiarę a dzięki niej jest włączona w wiarę eklezjalną¹¹. Można powiedzieć, że niesie nas wiara innych, podobnie jako ogień naszej wiary ma umacniać innych¹².

Prawda, że Kościół jest Matką wszystkich wierzących, a wiara jest aktem eklezjalnym (zob. KKK 181) domaga się dziś szczególnego podkreślenia. Wierzący powinni o niej przypominać ze względu na szerzące się obecnie tendencje kwestionowania tradycji, autorytetów oraz prawd wiary i zasad etycznych oraz podważanie wartości i autorytetu ugruntowanych w tradycji instytucji religijnych. Wyrazem tego może być powtarzana często opinia: „Jezus tak, Kościół nie” Sytuacja taka wiąże się nie tylko z rozluźnieniem więzi z instytucjami religijnymi („odkościelnienie”), ale także z postępującą indywidualizacją i prywatyzacją religijności. Proces ten znamionuje także występowanie religijności selektywnej, która charakteryzuje się świadomym negowaniem lub kwestionowaniem dogmatów religijnych i norm moralnych¹³.

¹⁰ *Youcat polski. Katechizm Kościoła katolickiego dla młodych*. Częstochowa: Edycja św. Pawła 2011, nr 24.

¹¹ J. Mastej. *Wiara*. w: *Leksykon teologii fundamentalnej*. Red. M. Rusecki, K. Kaucha, I. S. Ledwoń, J. Mastej. Lublin-Kraków 2002, s. 1328.

¹² Zob. *Youcat polski. Katechizm Kościoła Katolickiego dla młodych*, nr 24.

¹³ Por. W. Piwowarski. *Socjologia religii*. Lublin: RW KUL 1996, s. 188-189; zob. K. Święs. *Przemiany religijności miejskiej w czasie transformacji systemowej*. Lublin: TN KUL 2011, s. 55-58.

Benedykt XVI zwracając się do młodzieży zgromadzonej na Światowych Dniach Młodzieży w Madrycie zachęcał do umacniania wiary, w której centrum jest Jezus Chrystus, a pójście za Nim w wierze oznacza komunie z Kościołem. Przestrzegając równocześnie, że pójście za Chrystusem samemu, „na własną rękę” lub życie wiarą według dominującej w społeczeństwie mentalności indywidualistycznej, grozi tym, że nigdy nie spotka się Jezusa Chrystusa, lub że będzie się podążać za fałszywym Jego obrazem¹⁴.

Katolicy świeccy będący świadkami wiary w świecie nie mogą zapomnieć o prawdzie, którą podkreśla *Katechizm Kościoła Katolickiego*, że chrześcijanin wierzy nie w formuły, ale w rzeczywistości, które one wyrażają i których wiara pozwala nam „dotknąć” (zob. KKK 170). Do tych rzeczywistości możemy się zbliżyć właśnie za pomocą wspomnianych formuł, które pozwalają nam wyrażać wiarę i ją przekazywać, a także przyswajać ją sobie, coraz bardziej nią żyć i celebrować ją we wspólnocie. Kościół uczy wierzących języka wiary i wprowadza ich w rozumienie i życie wiary (por. KKK 171).

Wiara nie może być rozumiana tylko w sensie intelektualnego uznania prawdy objawionej przez Boga czy intelektualnego przyjęcia prawdy w Jezusie Chrystusie. Ma być ona zaufaniem, posłuszeństwem, wewnętrznym przyłgnięciem i wyznawaniem jej poprzez świadectwo słowem ale i czynem, a nawet męczeństwem. Przedmiotem wiary jest nade wszystko sam Bóg objawiający się i zbawiający w Jezusie Chrystusie i działający Duch Święty. Benedykt XVI naucza: „wiara nie oznacza jedynie przyjęcia określonego zbioru prawd dotyczących tajemnic Boga, człowieka, życia i śmierci oraz rzeczy przyszłych. Wiara polega na głębokiej, osobistej relacji z Chrystusem, relacji opartej na miłości Tego, który nas pierwszy umiłował (por. 1 J 4, 11), aż do całkowitej ofiary z siebie”¹⁵.

¹⁴ Por. Benedykt XVI. *Nie zatrzymujcie Chrystusa dla siebie! Przekazujcie innym radość waszej wiary! Homilia podczas Mszy św. na lotnisku Cuatro Vientos w Madrycie*. 21.08.2011 r. „Wiadomości KAI” 28.08.2011 nr 34, s. 18-19.

¹⁵ Benedykt XVI. *Kościół nie może dopuścić by zamilkł Duch Prawdy. Homilia na Placu Piłsudskiego w Warszawie*. 26.05.2006 r. w: Benedykt XVI. *Trwajcie mocni w wierze. Pielgrzymka do Polski 25-28.05.2006*. Warszawa Wyd. KAI 2006, s. 40.

2. Trudności w wierze

Obserwacja współczesnego świata pozwala stwierdzić, że w wielu miejscach, a zwłaszcza w krajach rozwiniętych, wiara słabnie, jest mało czytelna i dynamiczna, a czasem wręcz zamiera. Zjawisko niewiary obserwuje się przede wszystkim w świecie zachodnim. Trudno jednak mówić, że przybiera ono większe rozmiary na całym świecie. Nie można przecież uznać je za zjawisko typowe dla Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej i krajów muzułmańskich. Nie jest także uzasadnionym twierdzenie o globalizacji niewiary, choć model kultury zachodniej upowszechnia się poprzez globalizację i w większym lub mniejszym stopniu wpływa na wszystkie kultury¹⁶. Musimy pamiętać, że wiara ciągle poddawana jest doświadczeniom i przechodzi przez rozmaite utrapienia miejsc, czasów a niekiedy i ludzi. W trudnych realiach ziemskiego pielgrzymowania doznaje ona wielu trudności i przeszkód, także ze strony samego wierzącego¹⁷.

Wiary nie posiada się w sposób niekwestionowany i bezproblemowy. Nie można jej traktować jako wartości stałej i nienaruszalnej, gdyż wymaga ona ciągłego potwierdzania. Niezależnie od tego, czy wynosi się ją z domu rodzinnego, czy też zrodziła się ona z osobistych przekonań, budzi pytania i wątpliwości. Nierzadko niepokoi intelektualnie, gdyż domaga się uznania tajemnicy Boga obecnego i działającego w historii ludzkości. Ponadto nakazuje postępować zgodnie z tym, w co się wierzy, w przeciwnym przypadku wiara staje się formalnością i marnieje¹⁸.

Na rozwój wiary mają wpływ zmieniające się warunki życia, stosunki społeczne, osiągnięcia naukowe, nowe prądy filozoficzne. To wszystko stawia przed człowiekiem wierzącym nowe pytania i dylematy. Szczególną trudnością wydaje się dzisiaj absolutyzacja niektórych wartości doczesnych i przywiązanie się do dóbr mate-

¹⁶ Por. M. Fiałkowski. *Troska Kościoła o niewierzących. Na marginesie dokumentu pt. „Niewierzący w parafii – sugestie duszpasterskie”*, w: *W prostocie prawdy, w pokorze miłości. Studia i materiały dedykowane Księdzu prof. zw. dr. hab. Janowi Walowi*. Red. T. Borutka, A. Baczyński, M. Ostrowski. Kraków: Wydział Teologiczny PAT, Wyd. Czuwajmy 2008, s. 243.

¹⁷ Por. A. F. Dziuba. *Dynamika życia wiarą*, dz. cyt., s. 69, 79.

¹⁸ Por. A. Zuberbier. *Wiara*. W: *Słownik teologiczny*. Red. A. Zuberbier. Katowice: Księgarnia św. Jacka 1998, s. 633.

rialnych, czemu towarzyszy brak zmysłu moralnego i dystansowanie się od rzeczywistości nadprzyrodzonej¹⁹ Sobór Watykański II, analizujący przyczyny ateizmu zwraca uwagę także na inne czynniki, które utrudniają współczesnemu człowiekowi pełne ufności zwierzenie Bogu. Wśród nich warto zwrócić uwagę na pewną niezdolność współczesnego człowieka do religijnych przeżyć, protest przeciw złu panoszącemu się w świecie, krytyczną reakcję przeciw religiom w ogóle, a niekiedy przeciw chrześcijaństwu, postulat absolutnej autonomii człowieka, ślepią wiarę w samowystarczalność nauki i techniki, fałszywy i wypaczony obraz Boga oraz sposób życia samych chrześcijan (zob. KDK 19-21)²⁰.

Zjawisko niewiary w pewnym sensie towarzyszyło Kościołowi od samego początku jego istnienia. Pokusa niewiary i obojętności, a także łatwego życia pozbawionego wymagań i zasad dotyczy wierzących w każdym czasie i miejscu. Zmieniać może się tylko skala tego zjawiska i jego dynamika. Dawniej istnienie Boga było w pewien sposób niezaprzeczone, bo jawiło się jako oczywiste, dzisiaj obserwujemy zjawisko kwestionowania istnienia Boga, o ile w ogóle ujawnia się zainteresowanie tą problematyką²¹.

Podobnie jak świat wiary ukazuje bogatą skalę form i treści, tak i świat niewiary nie stanowi zjawiska jednorodnego. Wydaje się, że ateizm walczący słabnie i jego wpływ na życie publiczne nie jest już tak znaczący, z wyjątkiem krajów, w których panujące reżimy utrzymują polityczny system ateistyczny. O wiele bardziej niepokoi zjawisko obojętności religijnej²². Według Jan Paweł II „zobojętnienie religijne i zupełny brak odniesienia do Boga nawet w obliczu najpoważniejszych problemów życiowych są zjawiskami nie mniej destruktywnymi niż jawny ateizm” (ChL 34).

Obojętność religijna znajduje swój wyraz przede wszystkim w płaszczyźnie praktycznej i rzadko przybiera formy wojujące i agresywne. Kwestionuje ona nie tylko istnienie Boga i możliwość poznania Go, ale samo istnienie problemów religijnych. Dla

¹⁹ Por. J. Mastej. *Wiara*, dz. cyt., s. 1325.

²⁰ Por. F. Bargieł. *Niektóre źródła współczesnego ateizmu*. w: *Socjologia religii. Wybór tekstów*. Red. F. Adamski. Kraków: Wyd. WAM 1984, s. 483-484.

²¹ Por. A. K. Wucherer-Huldenfeld. *Ateizm i jego społeczne oblicze*. W: *Socjologia religii*, s. 466, 474.

²² Por. P. Poupard. *Ewangelizacja we współczesnym świecie*. „L'Osservatore Romano” 25:2004 nr 5, s. 39.

jakiejs osoby lub środowiska zagadnienia religijne po prostu nie istnieją. Bóg, niezależnie od tego czy istnieje czy nie istnieje, nie jest wartością, a ludzie żyją tak jakby Bóg nie istniał (zob. TMA 36; EiE 7, 47). Wokół wierzących nic się nie dzieje, wszystko tak się odbywa jakby ich nie było. Chrześcijaństwo nie jest żadną nowością i nie zachwyca świata. Człowiek obojętny jest tak zafascynowany wartościami ludzkimi, że niczym innym nie chce i nie potrafi się zajmować. Istnieje wiele stopni obojętności religijnej, która może także wkładać się w postawę człowieka wierzącego²³.

Zjawisko niewiary i obojętności powinno być dla katolików świeckich nie tylko bolesnym doświadczeniem ale także skutecznym środkiem budzącym z ich duchowego uśpienia i mobilizującym do większej gorliwości i rzetelności religijnej. Wierzący powinni z jednej strony zwrócić szczególną uwagę na formację chrześcijańską, a z drugiej strony troszczyć się o rzetelne wcielanie wyznawanej wiary w życie codzienne oraz odważne i bezkompromisowe dawanie świadectwa Bogu, Chrystusowi, Ewangelii i Kościołowi²⁴.

3. Wychowanie do wiary

Według Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym lekarstwem na współczesny ateizm jest jasny wykład doktryny wiary jak i nieskalane życie wyznawców Kościoła (zob. KDK 21). Przyczyną wielu odejść z Kościoła jest zgorzniecie dawane przez duchownych i świeckich wyrażające się stylem życia niezgodnym z Ewangelią, rozbieżnościami między wiarą deklarowaną a codziennym postępowaniem czy instrumentalnym wykorzystywaniem wiary do własnych partykularnych interesów. Niewierzący zwracają szczególną uwagę nie tylko na słowa, ale przede wszystkim na całą postawę życia chrześcijan, które powinno być uwierzytelnieniem i potwierdzeniem głoszonych poglądów.

Nie mniej istotna jest także odpowiednia wiedza religijna chrześcijan. W czasach współczesnych konieczna jest bowiem wiara świadoma, gruntownie uzasadniona, zdolna do obrony swoich racji.

²³ Zob. J. Życiński. *Strażnicy brzasku*. „L'Osservatore Romano” 25:2004 nr 5, s. 41; M. Fiałkowski. *Troska Kościoła o niewierzących*, dz. cyt.

²⁴ Por. F. Bargieł. *Niektóre źródła współczesnego ateizmu*, dz. cyt., s. 505.

Wymaga to mobilizacji intelektualnej, która pozwoli nie tylko wnikać w tajemnice Boga i człowieka, ale również umożliwi przekazanie przyszłym pokoleniom prawdziwego obrazu chrześcijaństwa²⁵. Często bowiem powodem odejścia od wiary może być wymyślony, karykaturalny i nieprawdziwy obraz Boga, który w takiej postaci słusznie wydaje się godny odrzucenia (por. KDK 19; DFK 19)²⁶.

W procesie wychowania do wiary istotną rolę odgrywa formacja duchowa katolików świeckich. Benedykt XVI naucza, że wychowanie do wiary jest „zwieńczeniem procesu kształcenia osoby i jego najwłaściwszym celem”²⁷. Dojrzała wiara, wyrażająca się w zjednoczeniu z Chrystusem, jest podtrzymywana przez słowo Boże, życie liturgiczne, modlitwę oraz pełną miłości postawę względem ludzi (zob. DA 4, ChL 60, DFK 8, PDV 47-49)²⁸.

Życie duchowe, mające charakter wewnętrzny, jest zażyłością z Bogiem, modlitwą i kontemplacją. Jednak właśnie to spotkanie ze Stwórcą i Jego miłością domaga się spotkania z bliźnimi i gotowości służenia im. Formacja duchowa dotyczy zatem zjednoczenia z Bogiem i poszukiwania Chrystusa, ale nie tylko w Jego słowach i sakramentach, lecz również w drugim człowieku. Katolik świecki w szkole formacji duchowej ma ukształtować siebie na człowieka kierującego się w życiu miłością. Wezwany do naśladowania Chrystusa, zgodnie z nowym przykazaniem miłości braterskiej (zob. J 15, 12), musi być gotowy do składania ofiary z siebie i swojego życia. Aby sprostać temu zadaniu, konieczne jest poddanie się działaniu Ducha Świętego, który wychowuje człowieka do miłości na wzór Jezusa Chrystusa (zob. PDV 49). Obejmuje ona wszystkich, zwłaszcza ubogich oraz nieprzyjaciół²⁹.

²⁵ Por. Jan Paweł II. *Poznawać i pogłębiać prawdę o człowieku i Bogu. Spotkanie z uczestnikami zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury*. „L’Osservatore Romano” 25:2004 nr 5. s. 38-39.

²⁶ Por. F. Bargieł. *Niektóre źródła współczesnego ateizmu*, dz. cyt., s. 486-487.

²⁷ Benedykt XVI. *Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary. Przemówienie do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej*. 6.06.2005. „L’Osservatore Romano” 26:2005 nr 9, s. 32.

²⁸ Zob. J. Gaida. *Istota wychowania religijnego*. w: *Wychowanie religijne u progu Trzeciego Tysiąclecia chrześcijaństwa*. Red. R. Chałupniak, J. Kostorz. Opole: Wyd. Świętego Krzyża 2001, s. 136-137.

²⁹ Por. M. Fiałkowski. *Formacja chrześcijańska katolików świeckich w świetle nauczania Kościoła współczesnego. Studium teologiczno-pastoralne*. Lublin: Wyd. KUL 2010, s. 280-281.

Podmiotem i celem formacji duchowej jest osoba odkupiona przez Chrystusa, która stała się członkiem Jego Ciała a ożywiana przez Ducha Świętego nosi w sobie pragnienie wspólnoty z Ojcem i braćmi. Sięga ona do misterium człowieka, który w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym znajduje sens swojego życia, swoją tożsamość i powołanie. Będąc odkupiony przez Zbawiciela, włączony w Jego Mistyczne Ciało, jest współodpowiedzialny za realizację zbawczego planu Ojca. Wspomniana formacja jest zatem procesem wymagającym ciągłego nawrócenia, pozbywania się pychy i egoizmu, a kierowania się pokorą. Musi ona zatem docierać do wnętrza osoby, aby jej postawa i czyny, zarówno w doniosłych chwilach życia, jak i w codziennych okolicznościach, ujawniały całkowitą i radosną przynależność do Boga³⁰.

Kierunek formacji duchowej katolików świeckich wyznacza ich misja w Kościele i świecie. Wyływająca z chrztu wspólna dla wszystkich godność posiada w odniesieniu do świeckich rys specyficzny, który wyróżnia ich, lecz nie odgradza od duchownych i osób konsekrowanych (por. ChL 15). Ich specyficzną właściwością jest charakter świecki (por. KK 31). Kościół choć nie jest ze świata (zob. J 17, 16), mimo to jednak żyje w nim i kontynuuje w nim dzieło zbawcze Chrystusa, które obejmuje także odnowę porządku doczesnego. Zatem Kościół posiada wymiar świecki, ściśle związany z jego naturą i misją, wywodzącą się z tajemnicy Wcielenia. Posłannictwo to realizuje się na różne sposoby w życiu członków wspólnoty. Katolicy świeccy żyją w świecie, który jest polem i narzędziem ich powołania. Chrztost nie odrywa ich od doczesności, lecz powierza im misję właśnie w świecie, aby kierując się duchem ewangelicznym przyczyniali się do jego uświęcania od wewnątrz, na kształt zaczynu (por. KK 31)³¹.

Powołanie katolików świeckich do świętości oznacza zaproszenia do życia według Ducha w rzeczywistości doczesnej i poprzez uczestnictwo w działalności ziemskiej. Stąd w ich formacji ducho-

³⁰ Por. A. Baran. *Formacja franciszkanów świeckich*. w: *Duchowość franciszkanów świeckich*. Red. A. Baran. Lublin: Wyd. WSD OFMConv Prowincji Warszawskiej 2002, s. 97-98; J. Przybyłowski. *Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży. Studium pastoralne*. Lublin: Wyd. Gaudium 2001, s. 101-103.

³¹ Zob. A. Oberti. *Życie duchowe świeckich*. w: *Być świeckim*. Kraków: Wyd. WAM, s. 122-129.

wej codzienne zajęcia powinny być traktowane jako okazja do wypełnienia woli Bożej, przybliżania się do Niego, służby i prowadzenia bliźnich do spotkania z Ojcem w Jezusie Chrystusie (por. ChL 17). Duchowość świeckiego zakłada, że świętość ma być osiągnięta w świecie i poprzez niego oraz jego wartość, nie zaś w oderwaniu od niego. Wyraża się ona w konkretnym, codziennym życiu, czy to małżeńskim, czy samotnym, w pracy zawodowej i domowej oraz podczas odpoczynku. Zrodzona ze słowa Bożego, sakramentów i modlitwy, prowadzi do ewangelicznej postawy w wykonywaniu codziennej pracy w rozmaitych obszarach życia społecznego, stając się okazją do syntezy wiary i życia³².

Formacja duchowa katolików świeckich musi zatem przygotowywać ich do odnajdywania Boga w codziennych obowiązkach oraz rozpoznawania i interpretowania Jego znaków w historii. Wiąże się to z ukazaniem teologicznego sensu działalności doczesnej i jej związku ze zbawieniem i osobistym uświęceniem. Nie może zatem być mowy o ucieczce od rzeczywistości ziemskiej, lecz o postawie dialogu z pluralistycznym światem, do którego wierzący powinni wносить łaskę i miłość Chrystusa. Chodzi o to, aby świeccy w coraz pełniejszym stopniu stawali się tym, do czego zostali przez Boga powołani, oraz aby dzięki ich świadomemu i odpowiedzialnemu wkładowi Kościół zakorzeniał się w świecie³³.

W wychowaniu do wiary ważne miejsce zajmuje także formacja intelektualna, zwana również doktrynalną (zob. ChL 60). Choć ma ona swoją specyfikę, to jest głęboko związana z formacją ludzką i duchową, będąc wręcz ich niezbędnym elementem (por. PDV 51). Jest ona nieustanną potrzebą rozumu – dzięki niemu człowiek stara się zdobyć mądrość, która uzdalnia go i prowadzi do poznania i przyłgnięcia do Boga (zob. KDK 15)³⁴.

Podstawowym motywem, dla którego należy podejmować formację intelektualną, jest chrześcijańska tożsamość wierzących. Katolicy świeccy, którzy przez chrzest zostali wcieleni w Zbawi-

³² Por. E. Weron. *Budzenie olbrzyma. Laikat – duchowość – apostołstwo*. Poznań: Wyd. Pallottinum 1987, s. 83-91.

³³ Zob. A. Oberti. *Życie duchowe świeckich*, dz. cyt., s. 146-147.

³⁴ Por. K. Jeżyna. *Wychowanie istotnym przesłaniem nowej ewangelizacji w: Formacja moralna. Formacja sumienia*. Red. J. Nagórny, T. Zadykowicz. Lublin Wyd. KUL 2006, s. 158-159; J. Przybyłowski. *Znaczenie nowej ewangelizacji*, s. 103-106.

ciela, są ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego (por. KK 31; ChL 9). Powinni zatem być świadomi swej chrześcijańskiej tożsamości i miejsca we wspólnocie ludzkiej i eklezjalnej³⁵. Jako powołani do świętości muszą wnikać w tajemnice Boże, rozważać je i prowadzić refleksję nad ich zastosowaniem w codziennym życiu. Bez tej wiedzy nie jest możliwe świadome uczestnictwo w liturgii, prowadzenie indywidualnej, rodzinnej i wspólnotowej modlitwy ani też praktykowanie wzajemnej miłości, zwłaszcza wobec najsłabszych³⁶.

Formacja intelektualna musi mieć permanentny charakter. Wynika on z dynamiki rozwoju człowieka: „ze względu na wzrastającą dojrzałość osoby ludzkiej” (DA 29). U podstaw takiego charakteru formacji intelektualnej leży również „rozwój problemów”, z jakimi katolicy świeccy spotykają się w codziennym życiu i działalności (DA 29). Problemy te cechują się nowością, często wysokim stopniem skomplikowania, a w związku z tym są trudne do rozwiązywania. Ich pokonywanie wymaga ciągłej aktualizacji wiedzy z różnych dziedzin, tak, aby świeccy mieli pełny obraz sytuacji i by ich odpowiedź na zaistniałą sytuację była adekwatna i skuteczna³⁷.

Permanentny charakter formacji intelektualnej wskazuje na potrzebę podjęcia jej od początków wychowania człowieka. W tym okresie jego życia szczególne znaczenie ma rodzina, a zwłaszcza rodzice, którzy dostarczają dziecku podstawowych i fundamentalnych informacji dotyczących Boga, człowieka i świata, w którym żyje, kształtując w nim podstawy światopoglądu. Znaczenie domu rodzinnego podkreśla fakt, że wiedza ta nie jest jedynie zbiorem informacji, ale służy kształtowaniu postaw. Istotny jest tutaj cel mistagogiczny, czyli wprowadzenie w nadprzyrodzone życie z Bogiem. Duże znaczenie posiada w tym względzie katecheza rodzinna

³⁵ Zob. F. Moraglia. *Pozytywna rola świeckich w misji Kościoła*. „L'Osservatore Romano” 19:1998 nr 12, s. 45-46.

³⁶ Por. Jan Paweł II. *Powołanie świeckich do świętości*. w: Jan Paweł II. *Świeccy we wspólnocie chrześcijańskiej*. Poznań: Wyd. Pallottinum 1997, s. 22-25.

³⁷ Zob. D. Lipiec. *Formacja apostołska ludzi świeckich na tle duchowości laikatu*. „Studia Diecezji Radomskiej” 5:2003, s. 269.

adresowana do dzieci dorastających i dojrzałych, które wkraczają w samodzielne życie³⁸.

Rodzicom przychodzi z pomocą w tym względzie Kościół, a zwłaszcza posługa kapłanów, którzy poprzez katechezę i inne formy głoszenia słowa Bożego przekazują potrzebną wiedzę, dostosowaną do możliwości oraz potrzeb rozwojowych i intelektualnych adresatów. Budzenie u młodzieży katolickiego myślenia jest zadaniem szkół, kolegiów i innych katolickich zakładów wychowawczych (por. DA 30). W sytuacji, gdy młody człowiek uczęszcza do szkoły, w której nauczanie nie opiera się na chrześcijańskim systemie wartości, większego znaczenia nabiera formacja w rodzinie i duszpasterstwo młodzieży, których zadaniem jest przekazanie wszelkiej potrzebnej wiedzy do ukształtowania spójnej wizji świata. Z kolei zadaniem katolickich nauczycieli jest ukierunkowanie uczniów na prawdę i rzeczywistość nadprzyrodzoną³⁹.

W wieku dojrzałym większą rangę mają samowychowanie i samokształcenie. Dotyczą one także rozwijania i pogłębiania formacji intelektualnej. Człowiek dojrzały nie tylko przejmuje odpowiedzialność za proces własnego rozwoju chrześcijańskiego, ale także nabywa umiejętności do jego realizacji. Nie jest on jednak pozostawiony samemu sobie w tym wysiłku, ale może korzystać z różnych form pomocy, jakie oferuje mu wspólnota kościelna. Szczególne znaczenie mają tu zrzeszenia laikatu, a także media katolickie⁴⁰.

Ważną cechą formacji intelektualnej jest jej adekwatność wobec miejsca osoby świeckiej w społeczności ludzkiej i wspólnocie kościelnej. Ojcowie soborowi mówią o ogólnej formacji, właściwej ogółowi laikatu (por. DA 28). Chodzi tu o taki poziom intelektualny, który odpowiada wykształceniu ogólnemu i zawodowemu poszczególnych świeckich, tak, aby mając odpowiedni zakres wiedzy religijnej i ogólnej, mogli zbudować spójny światopogląd, oparty na wartościach chrześcijańskich. Jednakże w nauczaniu Kościoła wskazane zostały takie miejsca życia i zaangażowania laików, które

³⁸ Zob. M. Majewski. *Zainteresowanie katechezą rodzinną i próba jej interpretacji*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 22:1975 z. 6, s. 39-53; zob. E. Osewska, J. Stala. *W kierunku katechezy rodzinnej*. Kielce: Wyd. Jedność 2003.

³⁹ Por. S. Dziekoński. *Współpraca środowisk katechetycznych*. „Ateneum Kapłańskie” 96:2004 nr 571, s. 490-513.

⁴⁰ Zob. D. Lipiec. *Podmiot i teren formacji katolików świeckich do apostołstwa*. „Studia Diecezji Radomskiej” 6:2004, s. 308-311.

wymagają specjalnej formacji intelektualnej. Takiego specjalnego przygotowania wymaga zaangażowanie w działalność społeczną i polityczną (zob. KK 36; ChL 60), w świat kultury i mediów, w nauczanie w szkołach i uniwersytetach czy w dialog ekumeniczny lub międzyreligijny (por. DA 31).

Sobór Watykański II naucza, że katolikom świeckim do prowadzenia działalności apostolskiej potrzebne jest gruntowne przygotowanie doktrynalne z zakresu teologii, etyki i filozofii, zależnie od różnicy wieku, warunków życia i zdolności (zob. DA 29). Wiedza ta powinna być przekazywana w sposób systematyczny i metodycznie uporządkowany⁴¹. Jednakże katolicy świeccy powinni nie tylko pilniej studiować doktrynę katolicką, a szczególnie te kwestie, które są poddawane krytyce, lecz także dawać czytelne świadectwo ewangelicznego życia (por. DA 31). Sobór wskazuje zatem na konieczność pogłębiania formacji intelektualnej ze względów apologetycznych, ale pośrednio również zwrócenia uwagi na aktualne problemy człowieka i świata, a zwłaszcza na zagrożenia, którym on podlega⁴².

* * * * *

Katolicy świeccy stanowią ponad 99% wyznawców Kościoła katolickiego i trudno sobie wyobrazić rozwój wiary bez ich zaangażowania. To dzięki nim wiara jest głoszona na rozmaitych areopagach współczesnego świata, nie tylko słowem ale i codziennym życiem według jej zasad. Świadectwo wiary katolików świeckich jest dziś szczególnie konieczne gdyż w wielu zakątkach świata wiara napotyka na rozmaite trudności i jest kwestionowana oraz lekceważona. Ponadto obserwujemy zjawisko przerwania w wielu środowiskach procesu przekazywania wiary i wartości chrześcijańskich. Z drugiej strony współczesny człowiek pragnie pojąć głęboki sens swego istnienia, odpowiedzieć sobie na podstawowe

⁴¹ Por. E. Weron. *Świeccy w Kościele. Dekret soborowy o apostołstwie świeckich „Apostolicam Actuositatem” Wprowadzenie, tekst, komentarz, uzupełnienia*. Paris: Editions du Dialogue 1970, s. 128-129.

⁴² Zob. B. Drożdż. *Wychowawcza funkcja Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym. Studium pastoralne*. Legnica: Wyd. Atla 2 1997, s. 97.

pytania o źródło i kres życia⁴³. Jest to wyzwanie do wysiłku na rzecz wychowania do autentycznej wiary, które powinno stać się priorytetem w działalności duszpasterskiej Kościoła. W wychowaniu tym szczególne miejsce zajmuje formacja duchowa oraz formacja intelektualna katolików świeckich. Tylko z autentycznej bliskości i przyjaźni z Chrystusem, którego przesłanie dobrze się poznało i zrozumiało może rodzić się siła do składania świadectwa wiary w najróżniejszych środowiskach, nawet tych, w których jest ona odrzucana lub gdzie panuje obojętność⁴⁴.

Streszczenie

W posłannictwie Kościoła świeccy mają niezastąpioną misję i nieprzekazywalne zadanie do wypełnienia. Przepajając świat duchem Ewangelii, czynią Kościół obecnym i aktywnym w takich miejscach, gdzie bez ich pomocy nie mogłby dotrzeć z przesłaniem Dobrej Nowiny. Wymaga to od katolików świeckich odwagi, by zadomowić się na nowych areopagach, znajdując adekwatne środki i metody głoszenia w tych miejscach Ewangelii. Świadectwo wiary katolików świeckich jest dziś szczególnie konieczne gdyż w wielu zakątkach świata wiara napotyka na rozmaite trudności i jest kwestionowana oraz lekceważona. Takie świadectwo, zarówno słowem jak i życiem, domaga się solidnej formacji katolików świeckich, która pozwoli im przygotować się do wypełnienia ich misji. W wychowaniu tym szczególne miejsce zajmuje formacja duchowa oraz formacja intelektualna.

Summary

In the mission of the Church, lay people have an irreplaceable and nontransferable role. Filling the world with the spirit of the Gospel, they make the Church present and active in those places where, without their assistance, it would be impossible for the

⁴³ Por. Jan Paweł II. *Poznawać i pogłębiać prawdę o człowieku i Bogu*, dz. cyt., s. 38.

⁴⁴ Por. Benedykt XVI. *Nie zatrzymujcie Chrystusa dla siebie!*, dz. cyt., s. 19.

Good News to reach. It demands of lay Catholics courage in order to establish themselves in new places, finding adequate resources and methods of proclaiming the Gospel. Today, bearing witness to their faith by lay Catholics is indispensable since in many corners of the world the faith encounters countless difficulties and is often challenged or neglected. This witness, both in word and action, requires solid preparation of lay Catholics which trains them to fulfill their role. Spiritual and intellectual formation occupies a special place in this preparation.